

PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:
Biała-Podlaska, ulica Narutowicza L. 45.
otwarte codziennie od 2 — 5.

Filja Redakcji i Administracji:
Siedlce, ulica Szpitalna L. 5.
otwarta codziennie od g. 10 — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń:

Strona $\frac{1}{4}$ 200 zł., $\frac{1}{2}$ 110 zł., $\frac{1}{8}$ 60 zł.,
 $\frac{1}{16}$ 30 zł., $\frac{1}{32}$ 18 zł., $\frac{1}{64}$ 10 zł. Ogłoszenia fantazyjne i bilanse przed i w tekście o 50% drożej. Reklamy o 100%
Drobne po 10 groszy za wyraz.

Podziękowanie.

Lekarzom i Siostram Miłosierdzia szpitala św. Karola Boromeusza w Białej Podlaskiej za wysiłki około uratowania

ś. p. Reginy Jarockiej

serdeczne dzięki składa

RODZINA.

Wszystkim tym, którzy łaskawie wzięli udział w pogrzebie

ś. p. Reginy Jarockiej

oraz księdzu proboszczowi Hegerowi i tym, którzy okazali tyle serca rodzinom zmarłej serdeczne „Bóg zapłać” składa

RODZINA.

Przyciągnąć pasa!

Sejm zajmuje się obecnie budżetem. Sprawa to nie obojętna, bo wydatki państwa wymagają odpowiednich dochodów czyli podatków. Im większe wydatki, tem więcej przynosić muszą źródła dochodu, a więc tem większe muszą być podatki.

Życie gospodarcze u nas się rwie i znana polska bieda hula sobie po całym kraju — i w miastach i po wsiach.

Położenie takie powinno Polskę zmusić do ograniczenia swych wydatków, by tą drogą ograniczyć podatki i ulżyć obywatelom w ich trudnym położeniu. Żądanie chyba i słuszne i uprawnione i powinno znaleźć echo odpowiednie tak w rządzie jak i ciałach ustawodawczych.

Przekładając budżet sejmowi minister skarbu Matuszewski atoli twierdził, że budżetu nie można obniżyć poniżej 2700 milionów. Domaga się budżetu w sumie 2935 milionów.

Uważamy, że są to sumy zbyt wysokie na obecne trudne warunki.

Uważamy, że przy dobrej woli i rządowi i sejmowi powinny się znaleźć sposoby do jak najwydatniejszego obciążenia projektu budżetowego.

Obecny rząd umiał się zdobyć na lepszy stosunek do ciał ustawodawczych — niechże więc zdobędzie się także na więcej serca dla podatników, bo ten podatek jest już zniechęcony w najwyższym stopniu i koniecznie trzeba mu ulżyć.

Ulżyć drogą zmniejszenia drogą podatków.

Ulżyć drogą reform podatkowych. by rolnictwo, przemysł i handel nie szły na lep zagranicznego kredytu towarowego, bardzo dogodnego, lecz też bardzo drogiego.

Właśnie troska o przyszłość kraju wymaga jak najstaranniejszego sprawdzenia, czy polska zdolna jest udźwignąć ciężar prawie 3-miljardowego budżetu.

Stykając się ciągle z życiem, z rolnictwem, kupiectwem, przemysłem i rzemiosłem jak i sferami robotniczymi — słyszymy zewsząd skargi i szemrania. Fala niezadowolenia jest ogólna.

Wiemy i z własnego doświadczenia, że nie łatwo dziś egzystować placówkom jakimkolwiek — a reform jak nie widać tak nie widać!

Czekamy z niecierpliwością i po nowym rządzie i obradach sejmowych spodziewamy się więcej, niż słów.

ś. p. Marija Adamowa hr. Zamojska.

Dnia 9 stycznia zmarła w majątku rodzinnym Kozłówka, ziemi Lub. ś. p. Marija z hr Potockich Adamowa hr. Zamojska. Śmierć spowodowała ciężkie zapalenie płuc.

ś. p. Marija hr. Zamojska urodziła się dn. 24 kwietnia 1878 w Peczarze, na Podolu. W roku 1897 poślubiła Adama hr. Zamojskiego.

Zmarła, jako utalentowana pianistka, dawała koncerty dobroczynne na rzecz licznych ofiar zawieruchy wojennej. W r. 1918 przedostawszy się do Francji objęła kierownictwo szpitala wojskowego, ufundowanego przez ś. p. Mikołaja hr. Potockiego w Croix Saint Jacques, przeznaczonego dla Polaków amerykańskich.

Po powrocie do kraju oddała się całą duszą pracy społecznej na terenie Ordynacji Kozłowieckiej. Była niezastąpioną opiekunką i pocieszycielką wszystkich biednych, chorych i nieszczęśliwych, spiesząc im zawsze z ofiarną pomocą i pociechą.

Cześć Jej zacnej pamięci, niech ta ziemia polska lekka jej będzie.

Pogrzeb odbył się przy bardzo licznych udziale życzliwych, dnia 12 stycznia

o godzinie 2-iej, po nabożeństwie odprawionem przez miejscowego ks. proboszcza.

Na pogrzebie był przedstawiciel króla Jugosławii, oraz liczne delegacje związków Sokołów.

Ojciec św. nadesłał depezę kondolencyjną, a wszystkich depezesz nadeszło około półtora tysiąca.

Osieroconej rodzinie redakcja nasza przesyła wyrazy najgłębszego współczucia.

Od Wydawnictwa.

Do numeru dzisiejszego załączamy czeki pocztowe, proszące P. T. Prenumeratorów o najrychlejsze nadesłanie prenumeraty na następny kwartał i uregulowanie zaległości za kwartały poprzednie w celu oszczędzenia Administracji zbędnej korespondencji i uniknięcia przerwy w przesyłce gazety.

Wydawnictwo tyg. „Podlasiak”

KRONIKA PODLASKA.

KALENDARZYK.

26 stycznia	— Polikarpa	— niedziela
27	— Jana Złotoust.	— poniedz.
28	— Ośw. Agn.	— wtorek
29	— Fran. Salez.	— środa
30	— Martyny	— czwartek
31	— Piotra Nolaski	— piątek
1 lutego	— Ignacego	— sobota

Z SIEDLEC.

Wojewoda w Siedlcach. W dniu 10 i 11 b. m. gościł w Siedlcach wojewoda Lubelski p. Remiszewski. Podczas swego pobytu p. wojewoda był w Magistracie i Starostwie, gdzie przyjmował interesantów.

Nowa szkoła doksztalająca dla dziewcząt. Z dniem 10 stycznia b. r. została otwarta szkoła doksztalająca dla dziewcząt, zatrudniających w zawodzie krawieckim, bielizniarskim i handlu. Szkoła została uruchomiona przez Towarzystwo Rzemieślnicze w Siedlcach z polecenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego.

Skutki posiadania rewolweru. W dniu 6 b. m., we wsi Żebrak, gm. Skórzec, tut. powiatu podczas libacji gościnnej

u Zakrzewskiego Piotra, obecny u niego Cała Aleksander z Żeliszewa, wyszedłszy na podwórze strzelił parokrotnie z rewolweru skierowując jeden strzał do Zadroznego Stanisława ze wsi Grale, gminy Skórzec, raniąc go w nogę.

Postrzelony Zadrożny znajduje się na kuracji w szpitalu w Siedlcach i twierdzi, iż Cała Aleksander świadomie strzelił do niego, mając jakąś złość. Podejrzany Cała narazie ukrył się, lecz w dniu 7 b. m. sam się zgłosił na posterunek Policji.

Nieszczęśliwy wypadek. W ubiegłym miesiącu, we wsi Chotyłów gm. Niwiski tut. powiatu, mieszkaniec Wakuła Czesław, lat 32 strzelając z fuzji, z powodu rozerwania się lufy, uległ zranieniu lewej ręki. Poszkodowanego odesłano do szpitala N. M. P. w Siedlcach.

2-u letnie dziecko bez opieki. Józefa Golec, żona urzędnika miejscowego P. K. U. zam. w gmachu koszarowym na Roskoszy, wychodząc do sklepu pozostawiła w mieszkaniu bez opieki 2-letnią córkę Danutę, która bawiąc się zapalkami wzniciła ogień, zapalając na sobie ubranie, wskutek czego uległa oparzeniu ciała ponosząc śmierć. Gdy matka powróciła zastała dziecko już nieżywe, leżące na podłodze.

Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 8 stycznia b. r. Czarnocki Jan, zam. w Zalesiu, gm. Piszczac, tut. pow., zameldował, iż jadąc furmanką z Lipińskim Antonim na jarmark w odległości 3-ch klm. od Łosic, na szosie w czasie mijania z autobusem, należącym do b-ci Szymańskich z Siedlec, prowadzonym przez kierowcę, Więcka Władysława, kon się spłoszył, wskutek czego Lipiński wpadł pod autobus, ulegając ogólnemu potłuczeniu ciała.

Przywieziony do szpitala N. M. P. w Siedlcach w parę godzin nie odzyskał przytomności zmarł. Wypadek

miał miejsce na terenie opow. Konstanyńskiego.

Zgubienie weksla. Zastłona Aleksander zam. w Siedlcach przy ul. Brzeskiej Nr. 12, zameldował o zagubieniu w dniu 7 b. m. weksla na sumę 500 zł. wystawionego przez Jana Cioka z Siedlec.

Pożary. W kol. Krzeslin, tejże gminy, spaliła się stodoła pusta, należąca do Wysockiego Feliksa, zam. obecnie w Wilnie. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

— W Siedlcach na strychu domu parafjalnego kościoła garnizonowego, z niewiadomej przyczyny przyczyny wynikł pożar, wskutek czego uległ częściowemu spaleniu dach. Przy energicznej akcji ratunkowej straży pożarnych: miejskiej, ochotniczej i kolejowej, pożar został stłumiony.

Z BIAŁEJ.

11-lecie Sądownictwa Polskiego na Podlasiu. W dniu 19 b. m. przypadła 11-letnia rocznica istnienia sądownictwa Polskiego na Podlasiu. Z tej racji grono sędziów, adwokatów oraz rejentów zebrało się na wspólną kolację. Podczas kolacji wzniesiono szereg toastów, oraz przemawiali p. Prezes Kaznowski p. prok. Tuz, sędzia Grodzki p. Bazylczuk wspominał dawne czasy, przemawiali i inni. Na wniosek jednego z sędziów jednomyślnie postanowiono wydać broszurę z powodu 10-lecia sądownictwa Polskiego na Podlasiu. Do komisji wydawniczej weszli p. prezes Kaznowski, adwokat Skudro i sędzia Mioduszewski. Nadto zebrano 160 złotych na Macierz Szkolną, której prezesem jest p. Kaznowski.

W miłym i serdecznym nastroju kolacja przeciągnęła się do północy. Teżoż samego dnia odbyło się skromne również zebranie urzędników sądowych.

Kursy Rolnicze. Okręgowe Towa-

rzystwo Organizacji Kółek Rolniczych w Białej-Podlaskiej przy usilnej pomocy finansowej Sejmiku Powiatowego urządziło 6 cto tygodniowe kursy rolniczo-hodowlane dla młodzieży i starszych gospodarzy.

Kursy trwać będą od dn. 20 stycznia do 1 marca r. b.

Program kursów obejmuje: 1) Rolnictwo, 2) Hodowlą zwierząt domowych, 3) Uprawę roślin, łąk i pastwisk, 4) Jajczarstwo, mleczarstwo, ogrodnictwo, sadownictwo, pszczelnictwo, 5) Spółki wodne i meljoracje.

Nauka jest bezpłatna. Za utrzymanie (żywność, mieszkanie opału i światło) opłata wynosi 35 zł. od osoby za cały okres trwania kursu.

Z kroniki Towarzyskiej. W dn. 8 b. m. w Warszawie odbył się ślub p. Marii Kalinowskiej lek. dentysty z p. Janem Nowakowskim majorem W. P. Młodej parze „Szczęść Boże”

Z Sejmiku W dniu 1. I 1930 r. został zaangażowany przez Wydział Powiatowy lekarz weterynarii, który urzęduje w Sejmiku. We wszelkich sprawach, związanych z lecznictwem i hodowlą zwierząt należy zgłaszać się do Wydziału Powiatowego pokój Nr. 3.

Z Pow. Kom. Opieki nad Dzieckiem. Powiatowy Komitet Opieki nad Dzieckiem prosi instytucje i osoby prywatne o zwrot deklaracji przesłanych z prośbą o zapisanie się na członka T-wa Opieki nad Dzieckiem.

Z L. O. P. P. W dniu 18. I. b. r. odbyło się zebranie członków L. O. P. P. Na zebraniu przemawiał prokurator Tuz, podkreślając znaczenie L. O. P. P. dla Państwa, oraz zwrócił uwagę na małe zainteresowanie się społeczeństwa tak pożyteczną placówką, co przejawia się w niewielkiej ilości członków (130). Następnie ukonstytuował się nowy zarząd miejscowego L. O. P. P. w osobach pp

Pariasi.

Dokończenie.

Ponieważ stęchłe masło było jedynym ubranie czarnej skóry wiernych, zacny ten misjonarz zakochał do serca swoich rodaków, o pomoc, co pozwoliło mu sprawić zapaski perkalowe dla kobiet i dla mężczyzn. Z czasem parafianie kościoła świętego Honoryjusza w Paryżu przysłali misji wyborną łądzką zagłowką, na której dziś dojeżdżają do wyspy bez obawy utonięcia. Ojciec Destandes umarł po długich cierpieniach zaraziwszy się trądą od swych owieczek. Podczas częstych epidemii cholery i dżumy misjonarze dniami i nocą niesli pomoc chorym i ostatnie Sakramenty umierającym, co niejedną ksiądz życiem przypłacił.

Na drodze ciężkiego apostołstwa na wyspie Cejlon misjonarz bezbronny spotyka wszelkie niebezpieczeństwa: idąc przez dzikie lasy, piaski palące mu nogi czasem zabłądzi, szukając swych ewangelicznych owieczek, czasem szalenciec fanatyk poganizmu słysząc kazanie chrześcijańskie pędzi z podniesioną siekierą na kaznodzieję, czasem niedźwiedź rozdrażniony widokiem podróżującego kapłana próbuje go dosięgnąć, krokodyl biegnie za nim w nadziei łupu, słoni nawet w złym humorze zastępuje mu drogę. Zdarzyło się, że wózek w woły zaprzężony wpadł z księdzem w potok wezbrany przez ulewę, łódka przewrócona przez burzę rzuciła go na dno morza, skąd cudem iście powrócił ocalony przez swe wierne owieczki.

Nic jednak nie zniechęca misjonarza nic nie boli i śmierć sama spotyka go w cholery z uśmiechem na ustach. Nie dajże mu Chrystus najpiękniejszej działalności rozszerzenia chrześcijaństwa — apostołstwa podnoszącego upadłą do nieskończonych granic istotę do godności świętej człowieczeństwa w najpiękniejszym tego słowa znaczeniu.

Ojciec Fawril, który jak drugi św. Paweł walczył ze wszystkimi żywiołami na wyspie Cejlonie w ciągu długiego apostołstwa, tak mówi o doskonałości moralnej nawróconych Paryjasów.

— „Święty Filip z Neri cierpiał w konfesjonale fizycznie z powodu smrodu dusz, będących w stanie grzechu śmiertelnego. Ja jestem od niego szczęśliwszy, bo tutaj wśród Paryjasów cierpię tylko od przykłej woni, wydzielanej przez ich smarowane stęchłym masłem ciała.

Niech żyją Pariasi! i bodaj wszyscy spowiednicy świata mogli to powiedzieć o swych penitentach”.

Wzruszona pobożnością Paryjasów przełożona Karmelitek z miasta Lisieux we Francji (siostra świętej Teresy z Karmelu), posłała im relikwię cenną i posąg świętej swej siostry. Było to dla tych biedaków przedmiotem nadzwyczajnego szczęścia. Wszyscy, aż do dzieci rzucili się do znoszenia kamieni koralowych na zbudowanie dla Świętej kaplicy. Kardynał Lucon, (sławny obrońca bombardowanej w Reims katedry, w której mszę celebrował codzień pod ogniem bomb na kościół spadających przez czas trwania wielkiej wojny), ofiarował dzwony dla tej koralowej Paryjasów kaplicy

i w ten sposób miejsce to stało się drogim całej wyspie przybytkiem chrześcijaństwa.

Ażeby zrozumieć poświęcenie znacznych francuskich misjonarzy, rozspanych w apostołstwie po wszystkich zakątkach świata, przyłączam na zakończenie ten wyjątek ze sprawozdania ze swej Misji ojca Viarda.

— „Ażeby żyć tutaj rachuję tylko na Opatrzność. Chwilowo, za wyjątkiem miejscowości Iranatiwu, nie posiadam nigdzie swego domu. Nie mówmy o mych kościołach: są to szałaszy, gdzie białe mrówki pożarły moje drewniane posągi świętych. To też co dwa tygodnie zmieniam miejsce pobytu przenosząc się z Jaffna do obozowisk mych Pariasów nad brzegiem morskim położonych, sypiając pod gołym niebem i pijąc słoną wodę jak inni. Ażeby dopomóc trochę w pracy dobroczyńcom, którzy mnie ratują w potrzebie zbieram gnój krwi starannie na mej wyspie Iranatiwu, aby sprzedać ten cenny towar rolnikom, tytuł uprawiającym Suma za ten gnój otrzymana nie jest olbrzymia, ale tutaj nie nie powinno być stracone.

— Wszystkie te szczegóły rzucają światło na wieki potęgę potrzeb dusz szlachetnych służenia Bogu z jednej strony, z drugiej wielkie dobroczynne skutki tej pracy w zbiorowiskach istot od wieków upodlonych przez poganstwo. Z podniesieniem ducha podnosi się dobrobyt, szerzy oświata i cywilizacja.

Dr. Antonina z Myszyńskich Ungauerowa,



Przy bólu głowy zaziębieniu reumatyzmie

ASPIRIN tabletki

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem BAYER w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

Skulskiego, A. Biernackiego, Dr. Kiewczyńskiego, Kamińskiego i p. Targoszówny. Następnego dnia tj. 19. I odbyło się zebranie organizacyjne żydowskiego Koła L. O. P. P., które mamy nadzieję że dzięki energicznej pracy p. Hofra rozwijać się będzie. Na zebraniu powołano zarząd L. O. P. P. do którego weszli p. Hoffer dr. Tenenbaum, Piżyc Białostocki i kilku innych.

Z Kasy Oszczędności. W dniu 30 b. m. odbędzie się zebranie Kas Oszczędności znajdujących się na terenie pow. Białskiego.

Przedstawienie Staraniem członków chóru przy kościele św. Anny w dn. 12 I bl. została odegrana sztuka p. l. „Skalmierzanki” wyłącznie dla żołnierzy 34 pp. i 9 p. a p. Sztuka podobała się bardzo, czego dowodem były liczne oklaski, jakimi darzyli żołnierze wykonawców.

Przez wydanie przedstawienia społeczeństwo białskie dało dowód, że troszczy się o rozrywki kulturalne dla żołnierzy.

Występ M. Balcerkiewiczówny i J. Marra. W dn. 14 b. m. przez artystów scen warszawskich została odegrana sztuka p. t. „Najpiękniejsze oczy na świecie” Jana Sarment'a P. Balcerkiewiczówna oraz pp. Dąbrowski i Krokowski grali doskonale, zawiódł jednak publiczność grą swą p. Jerzy Marr. Na scenie czuł się obco i brak mu było swobody ruchów.

W dniu 8 grudnia 1929 r. odbyło się w Warszawie Walne Zebranie Koła Akademików Ziemi Podlaskiej. Wskład nowego Zarządu Koła weszli: kol. Gano Władysław — prezes, kol. Zaręba Bohdan — wice prezes, kol. Domańska Lucyna — skarbnik, kol. Chorąży — sekretarz i kol. Wodowski Władysław — członek Zarządu. Lokal Koła mieści się w Domu Akademickim przy ul. Grójeckiej 39 pokój 491 (kol. Zaręba Bohdan)

Bale. Biała zaczyna się bawić. W lutym zapowiada się już kilka bali, które niewątpliwie zciągną wiele osób żądnych zabawy i tanca. I tak 1. II. odbędzie się aż trzy bale: „Skarbowców”, Rodziny Wojskowej i bal popularny Rodziny Policyjnej. W dniu 8 II. zaś T-wo Dobroczynności organizuje bal maskowy. Dobroczynny Komitet organizacyjny, który dokłada wszelkich starań aby się bal udał, oraz szczytny cel zabawy (na sierociniec w Sitniku) bezwątpienia ściąganie wiele gości.

Święte pieniądze. Rabin Jakubsohn po wygłoszeniu odzyski w Białej, jednym z autobusów kursujących między Janowem i Białą udał się do Janowa celem wygłoszenia tegoż samego odczytu. Za przejazd zapłacił szoferowi 1 zł. 50 gr. Kiedy autobus przybył do Janowa, zbliżył się do szofera pewien żyd, prosząc o owe 1 zł. 50 gr. które dał rabin płacąc mu za nie 5 zł., co chwila podchodził inny żyd z tą samą prośbą, dowcipny szofer dając każdemu z nich 1 zł. 50 gr. przekonywał ich, że są to właśnie te

pieniądze, które mu dał rabin. W ten sposób dowcipny szofer korzystając z fanatyzmu religijnego żydów zarobił kilkanaście złotych.

Pożar. W dniu 22. I. r. b. we wsi Lubenka wybuchł pożar, pastwą którego padły dwie stodoły ze zbożem i inwentarzem, należące do Denesiuka Jana i Wrzoska Czesława. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona, gdyż wieś Lubenka dotychczas nie posiada straży. Mieszkańcy wsi jeszcze raz mieli możliwość przekonania się jak potrzebna im jest straż, może w niedługim czasie zajmą się organizowaniem jej.

Czyja własność? Bartoszewski Marcin mieszkaniec wsi Mierznice-Nowe, gminy Sarnaki, pow. Konstantynowskiego zatrzymał przybłąkaną jałowicę maści biało-czerwonej, tak około 1 roku. Wymieniona jałowica znajduje się na przechowaniu u Bartoszewskiego.

Mieszkaniec wsi Jagodnica gm. Sitnik Piotr Jakimiuk w dniu 27 XII 29 r. na gościńcu, prowadzącym do Łosic zatrzymał kłacz gniadą lat około 13 z wozem i uprzężą. Zainteresowany winien zgłosić się do Urzędu Gminy w Sitniku.

Kradzież We wsi Dobryń przez nieznaną sprawców został skradziony rower wartości 200 zł. na szkodę postarunkowego Stan. Sawickiego. Rower pozostawiony był przez uszkodzonego przed Urzędem Gminy. Sprawcę kradzieży niezdolano dotąd ująć.

Zatrzymanie sprawców licznych kradzieży. Siarek Władysław z pow. Lubartowskiego i Janowicz Władysław z pow. Olkuskiego którzy dokonali szeregu kradzieży na terenie wojew. Poleskiego zatrzymani przez policję zostali osadzeni w więzieniu. Zaaresztowano również Lejba Zelman i Kahana Mejera u których znaleziono rzeczy skradzione przez wyżej wymienionych sprawców.

Pożar. We wsi Kłoda wybuchł pożar podczas którego spłonęła obora, chlew z inwentarzem żywym i martwym, oraz stodoła z całorocznym zbiorem. Podczas akcji ratunkowej został silnie poparzony syn uszkodzonego, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Białej. Przyczyną pożaru stało się nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Usiłowanie Samobójstwa. W kol. Nowy-Dwór gm. Piszczac Rozalja Kęczko lat 24 usiłowała popełnić samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła nożem. Nieszczęśliwą w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Białej. Powodem samobójstwa było porzucenie Kęczki przez narzeczonego. Smutne to że epidemia samobójstw nietylko szerzy się w zastraszający sposób w miastach ale przenika już na wieś.

Z JANOWA PODLASKIEGO. Poszedł na wesele po śmierć. W nocy z dn. 15 na 16 b. m. na zabawie weselnej we wsi Krzywośmity, gm. Huszlew pomiędzy młodzieżą wynikła kłótnia i bójka, w czasie której został pobity Józef Głazak, z kol. Nelin. gm. Huszlew.

W celu uniknięcia dalszych zajść raniony zbiegł i ukrył się w mieszkaniu



Przy zaziębieniu reumatyzmie bólach głowy

ASPIRIN tabletki

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem BAYER w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

130 zł.

NIEOGRANICZONA

130 zł.

ilość jazd, praktyka warsztatowa i teoria na

Kursach Samochodowych

Cz. Zakrzewskiego

Srebrna 14.

WARSZAWA

Srebrna 14.

jest gwarancją otrzymania prawa jazdy.

Przyjezdnym mieszkania. Niezamożnym raty.



Kursy Kierowców SAMOCHODOWYCH

Ludwika Żambellego

w LUBLINIE

ul. Bernardyńska Nr. 11 Tel. 12-18

przy największych Garażach i Warsztatach Samochodowych Województwa Lubelskiego

SZKOŁA NA

fachowych szoferów-mechaników z praktyką warsztatową od 6 do 8 miesięcy.

Na kursy przyjmowane są panie i panowie.

SZYBKIE i GRUNTOWNE NAUCZANIE

Opieka i mieszkanie dla przyjezdnych.

PISZCIE O PROSPEKTY!

Tamże wykonuje się wszelkie remonty samochodów solidnie i tanio. Garaże, oddzielne boksy do wynajęcia.

Andrzeja Wieliczki, w sąsiedniej wsi Liwki. Głazak w czasie zajścia był w stanie nietrzeźwym. Dnia następnego rano spostrzeżono, że nocujący w mieszkaniu Wiliczki pobity Głazak zmarł. Oględziny zwłok wykazały, że wymieniony doznał pęknięcia czaszki oraz miał wybite przednie zęby, zaś z ust wydobywała się krew.

Sprawcy pobicia Głazaka narazie nie zostali ujawnieni.

Skrzynki pocztowe. Do Redakcji dochodzą skargi mieszkańców ul. Grabanowskiej i wogóle tamt. dzielnicy, na brak w pobliżu skrzynki pocztowej. Aby wrzucić list należy iść aż na pocztę. Taka sama sytuacja jest na Woli, skrzynka znajduje się jedynie na stacji. Należałoby, aby Władze Pocztove dla wygody mieszkańców powiększyły ilość skrzynek tak w mieście jak i na Woli.

Do wszystkich prenumeratorów.

Przy zmianie adresu prosimy również podać adres dotychczasowy. Jeżeli gazeta nie zostaje doręczana, lub doręczają nieregularnie, to prosimy otem powiadomić Administrację, gdyż wtedy, jesteśmy w możności reklamować w urzędach pocztowych.

Maszyny do szycia syst. SINGERA

poleca firma chrześcijańska
od 200—220 zł.

Najlepsza bębinkowa 260 zł. nadająca się do wszelkich robót gwarantowana na 20 lat.

W. Lubiński WARSZAWA
Żórawia 49/P.

Po nadesłaniu 50 zł. zadatku maszynę przyślemy na miejsce, opakowanie i przesyłka na koszt firmy.

ŻĄDAĆ CENNIKA!

Głuchota

uleczalna. Wynalazek „Eufonja“ zdemonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres „Eufonja“ Liszki, Kraków.

Ogłoszenia drobne.

Korepetytor z wyższym wykształceniem długoletnią praktyką nauczycielską, poszukuje korepetycji. Specjalność matematyka, języki obce francuski, niemiecki. Adres: Biała ul. Brzeska 21 u Zegarmistrza Sucharzewskiego.

Stanisław Uściński zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej rocz. 1901.
1—3.

Szmul Zusman zgubił weksel (Nr. 2052) protestowany na sumę 100 zł., którego wystawcą jest Jerzy Gałach.

Aleksander Kusluk zgubił dokumenty serji I wydane przez 34 p. p. w Białej, które unieważnia się.

Skradziono legitymację nauczycielską Eugenji Balowej — Kuratorjum Lubelskie.

Gdzie się masz zatrzymać?

Grand Hotel w Warszawie, ul. Chmielna 5, przy Nowym-Swiecie, Telef. 7-9, 406-33 i 336-30. 75 pokoi z nowoczesnym komfortem urządzonych od 5 zł. 60 gr. na dobę wraz z pościelą, bielizną i oświetleniem.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądowy na powiat Konstantynowski, mający swą siedzibę w mieście Białej-Podlaskiej, niniejszym obwieszcza, że w dniu 4 kwietnia 1930 roku od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej, na zaspokojenie należności wierzycieli: Rudasia, Kondery, Waszkiewiczza, Gajewskiego, Zabrowskiego, Częstochowskiego, Wyskowskiego, Wielopolskiego, Głuchowskiego i innych, odbędzie się sprzedaż publiczna praw spadkobierców po zmarłym Antonim Kazulo do, należącej do nich i do ich matki wdowy Elżbiety Kazulowej, połowy osady włościańskiej, położonej we wsi Duplewice, gminy Łysów, powiatu Konstantynowskiego, zapisanej w tabeli likwidacyjnej tejże wsi pod Nr. 10 zawierającej przestrzeni 20 morgów 152 pręty czyli 11 ha. 4796 mtr. oraz stodoły i zasiewów szczegółowo w opisie wymienionych.

Nieruchomość ta hipoteki niema, w zastawie lub dzierżawie nie znajduje się. Licytacja praw spadkobierców po Kazuli do powyższej nieruchomości, na podstawie opisu dokonanego w dniu 19 listopada 1929 roku rozpocznie się od sumy ośmiu tysięcy (8000) złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację kaucję (wadjum) w kwocie 800 złotych i nażądanie dowód obywatelstwa Polskiego oraz zaświadczenie władz administracyjnych o prawie nabywania gruntów włościańskich.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące tej sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarii Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej lub u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 30 grudnia 1929 roku.

Komornik Sądowy **J. Gałach.**

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądowy na powiat Konstantynowski, mający swą siedzibę w mieście Białej-Podlaskiej, niniejszym obwieszcza, że w dniu 4 kwietnia 1930 roku od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej, na zaspokojenie należności wierzycieli: Rudasia, Kondery, Waszkiewiczza, Gajewskiego, Zaborowskiego, Częstochowskiego, Wyszowskiego, Wielopolskiego, Głuchowskiego i innych, odbędzie się sprzedaż publiczna praw spadkobierców po zmarłym Antonim Kazulo do połowy osady włościańskiej, należącej do wyżej wymienionych spadkobierców i Marjanny Jurkówny, położonej we wsi Duplewice, gminy Łysów, pow. Konstantynowskiego, zapisanej w tabeli likwidacyjnej tejże wsi pod Nr. 23 zawierającej przestrzeni 19 morgów 20 prętów z zabudowaniami i zasiewami szczegółowo w opisie wymienionymi.

Nieruchomość ta hipoteki niema, w zastawie, lub dzierżawie nie znajduje się. Licytacja praw spadkobierców po Kazuli do powyższej nieruchomości, na podstawie opisu, dokonanego w dniu 19 listopada 1929 roku, rozpocznie się od sumy dwunastu tysięcy (12000) złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację kaucję (wadjum) w kwocie 1200 złotych oraz dowód obywatelstwa Polskiego i zaświadczenie władzy administracyjnych o prawie nabywania gruntów włościańskich.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące tej sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarii Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej lub u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 30 grudnia 1929 roku.

Komornik Sądowy **J. Gałach.**

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądowy na powiat Konstantynowski, mający swą siedzibę w mieście Białej Podlaskiej, niniejszym obwieszcza, że w dniu 17 marca 1930 roku, od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej, na zaspokojenie należności Józefa Kulawca, odbędzie się sprzedaż publiczna, należącej do Wincentego Kupy nieruchomości, pochodzącej z osady miejskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 77, składającej się z działki gruntu i znajdujących się na niej zabudowań drewnianych, a mianowicie: domu, chlewka i ustępu, oraz szopy szczegółowo w opisie wymienionych.

Nieruchomość ta hipoteki niema, w zastawie, lub dzierżawie nie znajduje się. Licytacja tej nieruchomości na podstawie opisu, dokonanego przez Komornika Sądowego na powiat Białski w dniu 9 listopada 1929 roku rozpocznie się od sumy tysiąc pięćset (1500) złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację kaucję (wadjum) w kwocie 150 złotych. i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące tej sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarii Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej lub u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 4 stycznia 1929 roku.

Komornik Sądowy **J. Gałach.**